

Antyrządowe protesty przybierają na sile

26 marca 2011

SYRIA. Antyrządowe protesty w Syrii, które 25 marca miały miejsce w Damaszku i Darze, rozszerzyły się w ciągu dnia na miasta: Hama, Tel i Sanamein. W starciach z siłami bezpieczeństwa w tym ostatnim mieście zginęło 20 osób. W Darze podpalono pomnik byłego prezydenta Syrii. W kilku miastach zorganizowano marsze poparcia dla protestujących w Darze, gdzie dwa dni wcześniej policja brutalnie rozprawiła się z przeciwnikami rządu. Według różnych źródeł w środę 23 marca od 37 do 100 osób zginęło podczas interwencji sił bezpieczeństwa, które rozbiły prodemokratyczny protest i obozowisko w jednym z meczetów w tym mieście. Amnesty International ogłosiła, że według jej danych w Darze w starciach z siłami bezpieczeństwa zginęło co najmniej 55 osób. Zdaniem mieszkańców Dary liczba ofiar jest dwukrotnie wyższa.

25 marca w Darze, będącej od tygodnia miejscem antyrządowych protestów, policja rozpędziła gazem łzawiącym tysiące manifestantów. Protestujący podpalili pomnik nieżyjącego już ojca obecnego szefa państwa Baszara el-Asada – Hafeza. Wcześniej w ciągu dnia tysiące osób wzięły udział w uroczystościach pogrzebowych ofiar śródownych zająć. Rozbrzmiewa wolność – śpiewali żałobnicy.

Setki osób manifestowały też w mieście Hama na zachodzie Syrii. W 1982 roku Hama była sceną brutalnej pacyfikacji ludności przez siły bezpieczeństwa. Około tysiąca osób demonstrowało również w mieście Tel, na północ od Damaszku, wznosząc hasła poparcia dla protestów w Darze.

W samej stolicy – Damaszku siły bezpieczeństwa zabiły trzy osoby, gdy tłum manifestantów napierających na kolumnę samochodów, którymi jechali zwolennicy prezydenta. Wcześniej

siły bezpieczeństwa zatrzymały kilkudziesięciu uczestników krótkiego prodemokratycznego marszu poparcia dla ludzi na południu kraju. Poświęcamy naszą krew, naszą duszę, dla ciebie, Daro! – krzyczeli manifestanci. Jak podała agencja Reutera, równocześnie w pobliżu starego miasta kilkuset zwolenników obecnych władz wznosiło prorządowe hasła. Krew i duszę poświęcimy dla Baszara, Bóg, Syria, Baszar – to wszystko – skandowali zwolennicy prezydenta.

Minister informacji Mohsin Bilal, na którego powołała się telewizja Al-Arabija, ocenił, że sytuacja we wszystkich rejonach kraju jest całkowicie spokojna. Nie wiadomo jednak, kiedy minister wypowiedział te słowa.

24 marca prezydent Baszar al-Assad oświadczył, że rozważy zniesienie obowiązującego od 1963 roku stanu wyjątkowego. Zapowiedział, że zezwoli na więcej swobód politycznych, a także na wdrożenie mechanizmów walki z korupcją. Przedstawiciele opozycji odrzucili ofertę, argumentując, że nie spełnia ona aspiracji narodu syryjskiego.

Opracowanie: Jarosław Klebaniuk

Źródło: [Lewica](#)